

## EMISJE, SPADKI NA WALL STREET I WOJNA Z TRUMPEM. "POŻAR" W EXXONMOBIL [KOMENTARZ]

---

Sytuacja ekonomiczna spółek zajmujących się działalnością wydobywczą nie jest kolorowa. Szczególnie źle ma się ostatnio koncern, który jeszcze w 2013 r. był najwyżej wycenianym podmiotem gospodarczym świata – Exxon Mobil Corporation. Firma z Teksasu w ostatnich dniach ma również pod górkę ze względu na wypowiedzi prezydenta USA, Donalda Trumpa.

### Prezes na telefon?

*"Dzwonię do szefa Exxon. Jak się masz? Jak tam idzie w energetyce? Kiedy robisz jakieś poszukiwania? Oh, potrzebujesz kilku pozwoleń?"* – powiedział Trump do zwolenników – *"Mówię: wiesz, chciałbym, żebyś przysłał mi 25 milionów dolarów na kampanię. Absolutnie sir, dlaczego pan nie zapytał? Chciałby pan jeszcze trochę?"*. Przechwałki urzędującego prezydenta o domniemanej rozmowie, jaką według niego mógłby odbyć z prezesem energetycznego giganta miały miejsce w niedzielę 19 października podczas wiecu w Prescott, w stanie Arizona.

Donald Trump mówił, że jeśli będzie chciał to może zostać największym fundraiserem w historii Stanów Zjednoczonych, ale najskuteczniejszy sposób – zaoferowanie przysług przyjaciom na Wall Street i w centralach korporacyjnych – skompromitowałby jego własną pracę w Białym Domu. W myśl amerykańskiego prawa zabieganie o tego typu darowizny w zamian za konkretne rezultaty politycznej działalności prezydenckiej administracji jest nielegalne i może skończyć się więzieniem. Na odpowiedź Exxon Mobil Corp. nie trzeba było długo czekać: „Zdajemy sobie sprawę z oświadczenia prezydenta dotyczącego hipotetycznej rozmowy z naszym dyrektorem generalnym... i żeby było jasne, nigdy do niej nie doszło.”



## Tweet



**ExxonMobil** ✓  
@exxonmobil



We are aware of the President's statement regarding a hypothetical call with our CEO...and just so we're all clear, it never happened.

[Przetłumacz Tweeta](#)

12:53 AM · 20 paź 2020 · Twitter Web App

**37,3 tys.** Tweetów podanych dalej   **12,7 tys.** Cytatów z Tweetów

**135,7 tys.** Polubień

### Dobrze to już było

Dla Exxon jest to zresztą bardzo pechowy rok. 26 sierpnia obiegnęła świat informacja, że po 92 latach spółka opuszcza elitarny indeks giełdy Dow Jones. Od 1 września zastąpiło ją w tym gronie przedsiębiorstwo Salesforce.com, świadczące usługi informatyczne. Przyczyną takiej decyzji były zawirowania spowodowane korona-kryzysem. Pierwszy raz od 20 lat Exxon zaliczył kwartalną stratę. W rezultacie pojawiły się wówczas poważne obawy wśród akcjonariuszy, że nie otrzymają wypłacanej nieprzerwanie od niemal 40 lat dywidendy.

Należy jednak pamiętać, że bieżący rok to tylko jeden z wielu nieudanych w ostatniej dekadzie. Po przegapieniu początku boomu łupkowego, koncern zainwestował znaczne środki w produkcję gazu, kupując XTO Energy w 2010 r. Jednak od chwili przejęcia ceny na rynku gazu mocno spadły z powodu nadmiaru tego paliwa ze szczelinowania.

W efekcie Exxon, który 7 lat temu wyprzedził Apple'a w poziomie kapitalizacji wynoszącym wówczas 418 mld USD i był największą spółką globu, ma dziś poważne kłopoty. Nietrafione decyzje kierownictwa poskutkowały zdecydowanymi spadkami notowań. Z rekordowego poziomu 450 mld dolarów do aktualnych 170 mld. Koncern stawiając wciąż wyłącznie na tradycyjne paliwa sam sobie zresztą nie pomaga. Coraz „zieleńszy” dyskurs publiczny powoduje, że podmioty, które nie planują istotnych zmian idących w kierunku w sukurs tym oczekiwaniom tracą na znaczeniu.

### Emisje - UP!

Na tym polu Teksaszczyki nie mają zbyt wiele powodów do dumy, szczególnie w ostatnich dniach. 5 października br. agencja Bloomberg ujawniła dokumenty Exxon obejmujące „plany na rzecz ograniczenia emisji dwutlenku węgla”. Zgodnie z treścią, przede wszystkim należałoby zacząć od zmiany ich nazwy na „plan na rzecz podniesienia emisji dwutlenku węgla”. Koncern zakłada, że do 2025 r. wartość CO2 wytwarzanego przez siebie będzie stale wzrastać. Co roku emisje mają się

podnosić o równowartość produkcji całego narodu greckiego. Strategia inwestycyjna Exxon, warta 210 mld dolarów, przewiduje wzrost dwutlenku węgla do 143 mln ton. Gdyby umieścić spółkę w zestawieniu państw świata to plasowałaby się pomiędzy Belgią i Czechami a Wenezuelą (dane Komisji Europejskiej z 2017 r.).

Wewnętrzne szacunki naftowo-gazowego giganta, pomimo planów podjęcia inicjatyw służących ograniczeniu CO<sub>2</sub>, wskazują na zdecydowany wzrost poziomów emisyjnych w najbliższych latach. Przy tych kalkulacjach zapomina się jednak często, że gazy cieplarniane pochodzące z bezpośrednich działań przemysłu to jedno, a emisje wywołane spalaniem paliwa w pojazdach klientów lub w innych zastosowaniach końcowych – drugie. Jeśli strategia rozwoju Exxon miałyby się ziścić, oznaczałoby to ok. 100 mln ton dodatkowego dwutlenku węgla w atmosferze, co stanowi równowartość efektów działalności 26 elektrowni węglowych. Po artykule Bloomberg'a spółka zaliczyła kolejny w tym roku giełdowy spadek.

Jak widać, Exxon Mobil Corporation przechodzi w ostatnich tygodniach i miesiącach poważną próbę. Perspektywy nie rysują się kolorowo, a negatywną tendencję dla sektora konwencjonalnej energetyki może pogłębić wygrana w prezydenckich wyborach demokratycznego kandydata, Joe Bidena. Jeśli byłby wiceprezydent, który zarzeka się, że nie zabiega o fundusze na kampanię od spółek oil&gas (wg oficjalnych danych otrzymał z branży niecały milion dolarów, podczas gdy Donald Trump – 13 mln \$), zwycięży w wyborach, to przystąpi do realizacji programu zdecydowanych cięć emisyjnych. To oznacza, że przemysł paliw kopalnych czeka trudne lata. W tym jego słynnego przedstawiciela – Exxon Mobil.

Piotr J. Gładysz



**Zostań  
potentatem naftowym!**

Sklep.Defence **24**

Reklama